Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 16 tel. 26-90 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

ROK III. Nr 280 (879) B WTOREK, 11 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiejsc. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 20 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 60 — 100 zł., na tekstem od 40 — 130, nekrologi od 30 — 150.

Zapora w Czchowie otwarta

Dunajec ujarzmiony wałem z betonu

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

CZCHÓW, 9 października 1949 r. godz. 16.

Wielka zapora wodna na Dunajcu wybudowana w Czchowie koło Nowego Sącza została oddana do użytku. Zapora zapobiegnie wylewowi wód na Dunajcu i dostarczać będzie energii elektrycznej przy pomocy turbin wodnych. Obok zapory wybudowane zostały liczne budynki gospodarcze, pomieszczenia dla personelu, zatrudnionego przy obsłudze oraz szereg innych urządzeń pomocniczych.

Spokojny Czchów, pamiętający czasy pierwszych Piastów, nie przeżywał jeszcze takich uroczystości, nie oglądał takich tłumów. Wszystkie szosy i górskie serpentyny pełne były mieszkańców okolicznych wsi i miasteczek. Kierunek był wspólny — Czchów, w malowniczej kotlinie Dunajca, gdzie otwarto wielką zaporę wodną.

Powodzie poskromione

„Koniec klęskom powodzi", oto co nie schodziło z ust mieszkańców okolicznych miejscowości. Nikt chyba lepiej nie zdawał sobie sprawy z dobrodziejstwa czchowskiej zapory wodnej, jak ci właśnie rolnicy z Czchowa, Roztoki, Bartkowej, Gródka i wielu bardziej oddalonych miejscowości, którym w deszczowe lata nieokiełznany Dunajec zmywał zasiewy znosił chałupy i niszczył cały inwentarz.

Niespokojny żywioł zdołali ujarzmić polscy robotnicy: zapora spięła klamrami poszarpane brzegi, przecięła niesforne wody Dunajca. Według ludzkiej woli olbrzymie zawory jazu spiętrzyły Dunajec, tworząc sztuczne jezioro, skąd według potrzeby wypuszczana jest woda do rzeki.

Źródło energii i światła

Zapora czchowska to nie tylko zmniejszenie niebezpieczeństwa powodzi, to niewyczerpane źródło energii elektrycznej, która w najbliższych latach, po zainstalowaniu turbin da wsiom i miasteczkom światło, a zakładom przemysłowym siłę.

Ale nawet bez własnych turbin zapora czchowska spełni wielką rolę, współpracując z istniejącą już zaporą w Rożnowie. Wobec bowiem niejednolitego zapotrzebowania na energię elektryczną przelew wody przez zaporę rożnowską był w pewnych godzinach mniejszy, w pewnych zaś większy, co powodowało wznoszenie się i opadanie poziomu rzeki poniżej zapory.

Zbiornik w Czchowie, który zapobiegnie tym wahaniom fali rzecznej, będzie olbrzymim regulatorem przepływu.

Mówi do mnie stary rolnik z Bartkowej: — Widzisz pan fundamenty zatopionej chałupy — to powódź! Widzisz pan tę drogę, z której nawierzchnię zmyła woda — to powódź! Widzisz pan te pole zasłane kamieniami — to powódź! A robotnicy, którzy od roku 1945 pracowali, wspominają czerwiec ubiegłego lata, kiedy rozszalały Dunajec zmył plac budowy, przerwał z takim trudem wzniesione nasypy.

»Dunajcu, daliśmy ci radę«

— Piękny Dunajec i straszny Dunajec! Ale jak woda na nas, to my na wodę—opowiada któryś z betoniarzy. — Zawzięliśmy się w sobie. Takiś silny Dunajcu, pomyśleliśmy, hajże na niego! I budowaliśmy. Jak trzeba było umacniać lewy brzeg, to skierowaliśmy koryto Dunajca na prawo, a gdy robota szła na prawym brzegu, przerzuciliśmy go na lewo. Usłuchał się — z uśmiechem i dumą kończy.

Przed trybuną zebrali się robotnicy, okoliczni mieszkańcy obsiadają zbocza gór. Orkiestra gra hymn narodowy. Na trybunę wchodzą: wicepremier Korzycki, minister komunikacji inż. Rabanowski, wiceminister Balicki oraz przedstawiciele PZPR, władz samorządowych, Ministerstwa Komunikacji, firm, które prowadziły budowę zapory, a więc PPRK i SPB.

Przemawia dyrektor Okręgowej Dyrekcji PKP ob. Tyrała. Wita on gości i zaznajamia ze szczegółami prac, po czym przemawia min. Rabanowski, podając że budowa zapory wodnej jest wynikiem współpracy robotników, chłopów i inteligencji pracującej i dowodem troski rządu o lud.

Kolejno przemawiają przewodniczący krakowskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, ob. Grocholski oraz wójt gminy Czchów ob. Broniarczyk. Przodownik pracy Kardziel stwierdził, że czchowska zapora wodna jest jeszcze jedną odpowiedzią ludu polskiego imperialistom i podżegaczom wojennym.

Na mównicę wchodzi wicepremier Korzycki: „Wielka zapora wodna w Czchowie jest jednym z coraz liczniejszych dowodów stałego wzrostu uprzemysłowienia naszego kraju i wsi naszych, a tym samym rosnącego bogactwa i sił Polski Ludowej" — mówi on w dalszym ciągu:

„W oparciu o energię elektryczną płynącą z Czchowa rozbudowany zostanie w przeludnionym województwie krakowskim wielki przemysł metalurgiczny, mineralny, chemiczny, skórzany, włókienniczy i spożywczy.

Oddana dziś do użytku zapora — stwierdza dalej wicepremier Korzycki — jest najlepszym przykładem wspaniałych rezultatów, osiąganych przez naszą gospodarkę ludową, dzięki sojuszowi robotniczo-chłopskiemu.

Tama w Czchowie jest również najprostszą i najsilniejszą odpowiedzią naszego robotnika i chłopa na knowania i zakusy podżegaczy wojennych".

Następnie min. Rabanowski odznacza inż. Leona Nałęcza Złotym Krzyżem Zasługi ,dwóch innych pracowników srebrnymi i brązowymi krzyżami oraz rozdziela nagrody pomiędzy wyróżnionych robotników.

Otrzymują oni radioodbiorniki, rowery, pióra wieczne, papierośnice, zegarki i dyplomy uznania.

Zbliża się kulminacyjny moment uroczystości. Wicepremier Korzycki przecina wstęgę, zamykającą drogę na zaporę, a min. Rabanowski nacska jeden z guzików tablicy rozdzielczej.

Potężna zapora żelazna wznosi się wolno w górę.

Spienione masy wody przeciskają się z szumem pod zaporą. Spokojny dotychczas Dunajec burzy się. Wzniesione fale walą z rozmachem o brzegi. Huk potężnieje, kilkakrotnym echem odbijając się po górach i zagłusza każde słowo. Ale jest coś potężniejszego ponad szum rozszalałych wód: wielki, wspólny okrzyk:

„NIECH ŻYJE CZCHOWSKA ZAPORA!".

L. Kołodziejczyk.

Zwycięstwo w tumanach kurzu

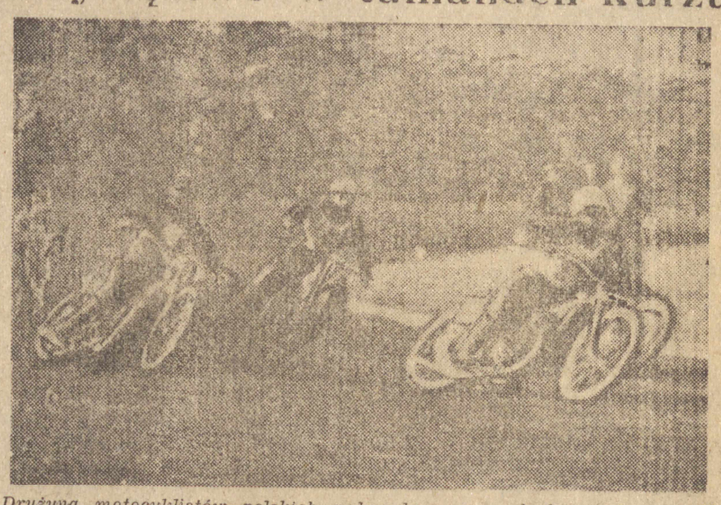

Drużyna motocyklistów polskich pokonała w zawodach na torze żużlowym — renomowaną reprezentację Holandii. Na zdjęciu: zawodnicy wchodzą na pierwszy ostry wiraż.

Pod naporem zwycięskich sił ludowych

przełamanie frontu w południowych Chinach

Kuomintang ewakuuje Kanton

NOWY JORK (PAP). Władze Kuomintangu przystąpiły pośpiesznie do ewakuacji Kantonu w związku z ostatnimi zwycięstwami wojsk ludowych w południowych prowincjach Fu-Kien, Kwan-Tung i Hunan.

Ofensywa wojsk ludowych w południowych Chinach doprowadziła do przełamania frontu nacjonalistycznego na północ od Kantonu. Czołowe formacje ludowe znajdują się od tego miasta nie dalej, niż 120 km. Poszczególne grupy wojsk Kuomintangu utraciły ze sobą wszelką łączność.

Korespondenci amerykańscy podają, że w obecnej ofensywie wojsk ludowych na Kanton bierze **udział ponad pół miliona żołnierzy.**

Samoloty pasażerskie i transportowe rozpoczęły już ewakuację urzędników rządu kuomintangowskiego i ich rodzin z Kantonu do Czung-Kingu.

W kołach chińskich uważa się za pewne, że Kanton będzie zdobyty przez wojska ludowe w okresie 10 najbliższych dni. Wojska ludowe posuwają się na Kanton z północy wzdłuż linii kolejowej. Zajęły one m. in. miasto Ying-Tak, 140 km od Kantonu.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że armia ludowa zajęła ważne strategiczne miasto w południowej części prowincji Hunan, Heng-Jang. Ponad 20 tys. wojsk nacjonalistycznych przeszło na stronę armii ludowej.

Chińskie wydanie pisma »O trwały pokój«

PEKIN (PAP). Ukazał się tu w sprzedaży pierwszy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową" w języku chińskim..

PEKIN (PAP). Zagraniczne organizacje chińskie w Ameryce, Europie i Azji zapewniły centralny rząd Republiki Ludowej Chin o udzieleniu mu całkowitego poparcia. M. in. znaczna ilość depesz nadeszła od różnych organizacji chińskich w USA.

PEKIN, (PAP). Ogólnochińska Demokratyczna Federacja Kobiet ogłosiła komunikat, w którym z entuzjazmem przyjmuje wiadomość całkowitego ustanowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Chińską Republiką Ludową a Zw. Radzieckim.

Komunikat podkreśla m. in. „Wszelkie przeszkody, które utrudniały przyjaźń pomiędzy narodami Zw. Radzieckiego i narodem chińskim, definitywnie usunięto. Obecnie utorowano drogę dla ścisłej współpracy pomiędzy obu wielkimi państwami".

Ruch oporu w Jugosławii

zatacza coraz szersze kręgi

PRAGA (Obsł. wł.). Dziennik czeski **„Mlade Fronta"** w artykule wstępnym stwierdza, że wśród mas robotniczych i młodzieży w Jugosławii wzrastają stale wrogie nastroje w stosunku do kliki Tito. Pismo stwierdza, że mimo niesłychanego terroru stosowanego przez policyjny aparat Rankovicza, ruch oporu przeciw zdradzieckiej polityce obecnego rządu jugosłowiańskiego zaczyna obejmować coraz większe masy społeczeństwa tego kraju. Podobnie jak za czasów okupacji niemieckiej w okolicach górskich organizują się silne oddziały partyzantów, a w fabrykach dochodzi coraz częściej do strajków i krwawych starć robotników z policją i wojskiem.

„Mlada Fronta" podaje, że przed niedawnym czasem wybuchło powstanie w powiecie Biełopole. Powstanie to zostało stłumione przy użyciu silnych oddziałów wojskowych i policyjnych.

W dalszym ciągu artykułu dziennik zwraca uwagę na fakt, że również młodzież jugosłowiańska, w której Tito pokłada wszystkie swe nadzieje, zgłasza się coraz liczniej do oddziałów partyzanckich lub wstępuje do nielegalnych organizacji podziemnych, walczących o prawdziwą wolność narodów Jugosławii.

Także dziennik **„Prace"** donosi o stałym wzroście opozycji wobec dyktatorskiego reżimu „Tita i Rankovicza wśród mas robotniczo-chłopskich, inteligencji pracującej i młodzieży. Fakty sabotowania titowskich zarządzeń przez ludność wiejską zdarzają się coraz częściej, a w ośrodkach przemysłowych robotnicy organizują strajki.

Procesy wytaczane patriotom jugosłowiańskim, budzą powszechne oburzenie i notuje się wypadki, że sędziowie odmawiają wręcz prowadzenia spraw przeciwko obywatelom jugosłowiańskim wiernym komunizmowi.

Potęga ZSRR — gwarancją niepodległości Polski

Inauguracja »Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni« w Warszawie

Manifestacje w całym kraju

„Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej" zainaugurowany został w Warszawie koncertem, który odbył się 9 b.m. w Państwowym Teatrze Polskim.

Na koncert przybył Marszałek Sejmu Kowalski oraz ministrowie: Wolski, Radkiewicz, Świątkowski, Skrzeszewski, Dybowski, Podedworny, Spychalski i Rzymowski, przedstawiciele Wojska Polskiego, partii politycznych i zw. zaw.

Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego, z dziekanem ambasadorem ZSRR Lebiediewem na czele.

Po odegraniu hymnów Polski i ZSRR słowo wstępne wygłosił sekretarz gen. Zarz. Głównego TPP-R — Tureniec mówiąc m. in.:

„Naród polski może więcej niż jakikolwiek inny, ma powody widzieć w narodach Zw. Radzieckiego swego brata i najbliższego sojusznika. Widzi on bowiem w potędze ZSRR i w jego rozwoju pełną gwarancję swej niepodległości narodowej, gwarancję triumfalnego budownictwa ustroju socjalistycznego w Polsce.

Pragniemy, aby w „Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej" prawda o Zw. Radzieckim dotarła do wszystkich ludzi pracy. Szerząc prawdę o wielkim narodzie radzieckim, o przodującej WKP(b) i genialnym wodzu — Stalinie, **chcemy jeszcze mocniej zadzierzgnąć więzy przyjaźni, łączące nasze bratnie narody".**

Koncert rozpoczął znakomity pianista radziecki Paweł **Sieriebriakow**, poza tym wystąpili: **Drewniakówna** (śpiew), **Adamczewski** (śpiew), **Bacewiczówna** (skrzypce), **Andrycz i Lubieńska** (recytacja), **Selmówna, Puchówna, Borkowski i Cywiński** (taniec).

Akademie inauguracyjne

W całym kraju odbyły się 9 b.m. akademie inauguracyjne „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej". Akademie te stały się żywiołową manifestacją uczuć przyjaźni narodu polskiego dla ZSRR.

W hali sportowej **w Lublinie** uroczysta inauguracja „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej" zgromadziła ponad 4.000 osób.

W sali Filharmonii **Łódzkiej** odbyła się uroczysta akademia poświęcona przyjaźni polsko - radzieckiej. W akademii wzięło udział ok. 1.000 osób.

Przemówienie wygłosił prezydent Łodzi **Minor.** Mówca powiedział m. in.:

„Pogłębienie braterskiej współpracy ze Zw. Radzieckim na wszystkich odcinkach naszego życia — to potężny wkład w dzieło światowego pokoju".

W wielu zakładach pracy odbyły się 8 b.m. pogadanki o Zw. Radzieckim oraz występy zespołów świetlicowych.

Szczególnie uroczyście wypadła akademia w hucie „Karol", której cała załoga należy do TPP-R. Komitety redakcyjne gazetek ściennych opracowały specjalne numery poświęcone zagadnieniom przyjaźni polsko-radzieckiej.

Muzyka i pieśń w parkach warszawskich

W pierwszą niedzielę „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej" najszersze masy ludności stolicy miały możność bliższego zapoznania się z twórczością radzieckich i rosyjskich kompozytorów, poetów i pisarzy.

W 6 parkach Warszawy odbyły się występy artystyczne w wykonaniu znanych artystów warszawskich.

W szczelnie wypełnionych publicznością kinach warszawskich odbyły się, w ramach festiwalu, pokazy najlepszych filmów radzieckich.

Trudna »operacja«

Trudnej „operacji" podjęła się 7-osobowa grupa robotników stoczni gdyńskiej wymieniając podczas postoju statku francuskiego śrubę okrętową. Wymiany dokonano bez wprowadzenia statku do doku, obciążając łańcuchem dziób statku w wyniku czego rufa poszła w górę, co pozwoliło na ściągnięcie starej śruby i nasadzenie nowej.
Na zdjęciu: robotnicy przy zakładaniu śruby.

Przed utworzeniem rządu ogólno-niemieckiego

Posiedzenie kierownictwa SED

BERLIN (PAP). W Berlinie odbyło się posiedzenie kierownictwa SED, na którym Otto Grotewohl złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu rozmów w sprawie utworzenia tymczasowego rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Sprawozdanie przyjęto jednomyślnie.

Po dyskusji powzięto następującą uchwałę:

„Kierownictwo partii akceptuje sprawozdanie Grotewohla w sprawie utworzenia rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i zleca Biuru Politycznemu SED określenie stanowiska partii wobec expose rządowego".

BERLIN (PAP). Pod przewodnictwem Otto Nuschke odbyło się w niedzielę w Berlinie posiedzenie kierownictwa CDU w strefie radzieckiej, na którym omówiono aktualną sytuację polityczną.

Przeciw rozłamowi

BERLIN (PAP). Kilkadziesiąt tys. mieszkańców Hamburga wzięło w niedzielę udział w wielkim wiecu, zwołanym przez partię komunistyczną z okazji ogłoszenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na wiecu powzięto uchwałę, która stwierdza m. inn.:

„Mieszkańcy Hamburga solidaryzują się całkowicie z celami Narodowego Frontu przywrócenia jedności Niemiec. Domagamy się jak najszybszego przywrócenia politycznej i gospodarczej jedności Niemiec, jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego, oraz wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Użyjemy wszelkich sił, ażeby Hamburg wypowiedział się w dniu wyborów samorządowych 16 października przeciwko reakcyjnemu rozłamowemu rządowi w Bonn, a za ogólnoniemieckim rządem w Berlinie."

Na wiecu przedstawiciele Bawarii i francuskiej strefy okupacyjnej złożyli oświadczenia, w których zapowiedzieli zdecydowaną walkę niemieckiej klasy robotniczej z reakcyjnym rządem zachodnio - niemieckim, oraz walkę o zjednoczenie całych Niemiec.

Komentarz „Izwiestii"

MOSKWA (PAP). Wskazując na echo, jakim odbiło się w społeczeństwie niemieckim utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, „Izwiestia" w korespondencji własnej z Berlina piszą m. in.:

„Proklamowanie ogólnoniemieckiej Republiki Demokratycznej wywołało głęboki oddźwięk wśród szerokich mas ludności niemieckiej.

„Prosty człowiek wierzy — podkreśla dziennik — że dzień zjednoczenia Niemiec jest już bliski. Rozumie on, że uchwały Rady Ludowej wyrażają pragnienie narodu niemieckiego.

Ludność chce, żeby u steru władzy państwowej znajdowały się nie marionetki polityczne z Bonn, realizujące zbrodnicze cele zagranicznych imperialistów, lecz rząd suwerenny, zdolny do ostatecznego przeprowadzenia demokratyzacji całego kraju od Odry do Renu".

W grudniu w Pekinie konferencja kobiet krajów azjatyckich

MOSKWA (PAP). Z inicjatywy Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, zapowiedziano na początek grudnia pierwszą wielką konferencję kobiet krajów azjatyckich. Miejscem konferencji będzie Pekin.

Sekretarz antyfaszystowskiego komitetu radzieckich kobiet — **Petrowa** oświadczyła że przygotowania do konferencji wśród kobiet radzieckich są już w pełnym biegu.

Poematy na cześć Hitlera

znalazły godnych czytelników

BONN (Obsł. wł.). Kilkuset mieszkańców Bonn oraz około 100 członków „parlamentu zachodnio-niemieckiego" otrzymało **listy, opatrzone znakami swastyki.** Treścią tych listów, wysyłanych z Monachium, Stuttgardu i Koblencji, są **wiersze i poematy, gloryfikujące Hitlera.**

Niektóre z tych poematów noszą „zachęcające" tytuły, jak: „Idee Hitlera odrodzą Niemcy", „Führer jest prawdziwym nauczycielem Niemców" itp.

Z motyką na słońce

KANTON (Obsł. wł.) Przed ewakuowaniem się Kantonu nacjonalistyczny rząd chiński wydał **nakaz... aresztowania Mao - Tse - Tunga**, ministra Czou En-lai oraz pani Sun Yat-Sen.

B. szpiedzy hitlerowscy

agentami USA w Turcji

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje wiadomość ogłoszoną przez wydawaną w Bejrucie gazetę Al-Achwal o organizacji amerykańskiego centrum szpiegowskiego w Turcji.

Gazeta stwierdza, że decyzja w tej sprawie zapadła we wrześniu br. w Nowym Jorku. W połowie tego miesiąca do Turcji wyjedzie grupa amerykańskich oficerów, których zadaniem będzie utworzenie wspomnianego centrum.

Równocześnie Amerykanie postanowili wysłać do Turcji 200 byłych hitlerowskich agentów i szpiegów, którzy pracowali dawniej w krajach arabskich.

KRÓTKIE SPIĘCIA

Rendez-vous w Londynie

Amerykański Dep. Stanu zwołał do Londynu na 24 b.m. konferencję ambasadorów i posłów USA w Moskwie, Warszawie, Pradze, Belgradzie, Budapeszcie, Bukareszcie i Sofii.

Radio brytyjskie informuje lakonicznie, grzecznie, lecz tajemniczo, że celem tej konferencji będzie omówienie „sposobów" współpracy placówek dyplomatycznych z Europy Wschodniej".

Prasa brytyjska jest tym razem rozmowniejsza, niż radio.

Tak np. niektóre gazety bynajmniej nie ukrywają, że Dep. Stanu zdecydował się zwołać tę konferencję na skutek... fiaska amerykańskiej akcji propagandowo-szpiegowskiej na terenie Europy Wschodniej.

„Daily Worker" stwierdza wręcz, że „dyplomaci amerykańscy zostali zwołani do Londynu aby rozpatrzeć katastrofalną klęskę wszystkich planów obalenia istniejących rządów Europy Wschodniej i zastąpienia ich nowymi, skleconymi przez Amerykanów. Proces Rajka ujawnił, że ambasady amerykańskie w tych krajach są po prostu ośrodkami szpiegowskimi"...

A co na to „Daily Express", organ imperialistów brytyjskich? O, pismo to wyraża także wcale ciekawy pogląd. Choć dla niektórych — dosyć przykry!

„Daily Express" stwierdza, że decyzja zwołania tajnej konferencji dyplomatów amerykańskich jest... „jawnym przyznaniem się do KLĘSKI amerykańskiej akcji propagandowej, prowadzonej przez radio. Jest to wyznanie, że program radiowy GŁOSU AMERYKI, który kosztował St. Zjednoczone 32 miliony dolarów w ciągu 2 lat, KOMPLETNIE ZAWIODŁ".

Proszę, proszę — 16 milionów rocznie i wszystko NA NIC!...

Swoją drogą to godne pożałowania, że wszystkie te kraje ze „wschodniej Europy" uparcie pragną przemawiać własnym głosem, a nie „Głosem Ameryki".

PAL.

»Nie można rządzić bez i przeciwko klasie robotniczej«

Gorączkowe kombinacje rządowe we Francji

Reynaud kandydatem Amerykanów

MOSKWA (PAP). „Prawda" zamieściła korespondencję Żukowa z Paryża komentującą dymisję Queuille'a. Autor stwierdza, że gabinet Queuille'a który w ciągu 390 dni istnienia cechowały nieustannie najbardziej reakcyjne posunięcia w wewnętrznej i zagranicznej polityce Francji, upadł, ponieważ, — jak to stwierdził Thorez — nie można rządzić bez klasy robotniczej i przeciwko tej klasie.

„Prawda" wskazuje, że zdecydowane stanowisko robotników zmusiło do manewrowania nawet takich zdecydowanych sługusów reakcji francusko-amerykańskiej, jak min. Spraw Wewnętrznych — Moch oraz min. Pracy Mayer którzy zaczęli nagle głosić, że żądania robotników są usprawiedliwione! Te manewry jednak zdemaskowano, kiedy rząd francuski, przy udziale Bluma i ministrów „socjalistycznych", raz jeszcze uciekł się do swego ulubionego tricku i zamiast podwyżki płac zaproponował sławetną „obniżkę cen". Owa „zniżka" doprowadzała w przeszłości zwykle nie do zmniejszenia, lecz do dalszego wzrostu cen.

Wobec zdecydowanej postawy robotników manewr ten nie udał się. Francuska klasa robotnicza domagała się w dalszym ciągu zwyżki płac. W tej sytuacji ministrowie „socjalistyczni", idąc za radą Bluma, postanowili wypróbować ostatnią kartę, wywołując kryzys rządowy. Oświadczenie min. Mayera, że nie zgadza się z polityką rządu, doprowadziło ostatecznie do dymisji Queuille'a.

Korespondent dziennika podkreśla, że obecnie toczą się za kulisami gorączkowe rozmowy w sprawie nowych kombinacji rządowych.

Znów wysuwa się kandydatury Ramadiera, Mocha, Schumana, Mayera, Delbosa i Queuille'a. Koła rządzące St. Zjednoczonych domagają się, żeby rząd francuski poszedł jeszcze bardziej na prawo i wysuwają nadal kandydaturę osławionego Reynauda.

W kołach burżuazji francuskiej obawiają się jednak takiego kroku. Blum, do którego prez. Auriol zwrócił się o radę zalecił nie spieszyć się i wypróbować jeszcze jeden wariant „koalicyjny". W razie, gdyby nie doszło do porozumienia pomiędzy partiami obecnej większości parlamentarnej przewiduje się utworzenie „rządu przejściowego", któryby przy pomocy większości w Zgromadzeniu Narodowym szybko zatwierdził nową ordynację wyborczą. Ustawa ta, zawczasu przygotowana przez Bluma, umożliwi zblokowanym partiom burżuazyjnym zamknięcie kandydatom obozu demokratycznego dostępu do parlamentu. Po uchwaleniu takiej ustawy „rząd przejściowy" rozwiąże parlament, wyznaczając nowe wybory pod hasłem walki z komunizmem.

„Trudno jeszcze stwierdzić — pisze w zakończeniu Żukow — jak się rozwiną wydarzenia. Jedno jest jednak pewne; bez względu na wariant, jaki koła rządzące wybiorą, natrafią one w swych manewrach nieuchronnie na opór mas ludowych Francji. Lata jarzma marshallowskiego były doskonałą lekcją dla ludu francuskiego.

Obecnie Francuzi przekonali się naocznie, czym jest w rzeczywistości plan Marshalla oraz jaką rolę odgrywają ci, którzy będąc u władzy, są w istocie marionetkami w rękach imperialistów zagranicznych. Oto dlaczego we Francji rozlegają się obecnie coraz głośniej żądania utworzenia frontu demokratycznego z udziałem komunistów".

Podczas dyskusji nad przyszłością b. kolonii włoskich

burzliwe manifestacje ludności w Somali

Krwawe represje wojsk brytyjskich

NOWY JORK (PAP). Komisja Polityczna Generalnego Zgromadzenia ONZ kontynuowała dyskusję w sprawie b. kolonii włoskich. W ciągu ostatnich dwóch dni Komisja wysłuchała przedstawicieli organizacji i różnych grup ludności b. kolonii włoskich.

Przed Komisją wystąpili m. in. delegaci Ligi Młodzieży somalijskiej, Narodowego Kongresu Trypolitanii, Narodowego Kongresu Cyrenajki, Niezawisłego Bloku z Erytrei itd.

Delegat brytyjski **Clynton** zakomunikował, że w Magadiscio doszło do antywłoskich wystąpień ze strony miejscowej ludności w związku z dyskusją nad przyszłymi losami Somali w ONZ.

W czasie rozpędzania demonstrantów zabito 4 osoby, a 13 raniono. Po tym zajściu zakazano wszelkiej działalności organizacji politycznych.

Przewodniczący delegacji ukraińskiej — **Manuilski** oświadczył, że zarządzenia władz brytyjskich w Somali świadczą o tym, iż w kraju wprowadzono faktyczny stan wyjątkowy, którego celem jest uniemożliwienie ludności somalijskiej wyrażenia stanowiska co do przyszłości kraju.

Stanowisko Manuilskiego poparł amb. **Naszkowski.**

Na następnym posiedzeniu Komisji, przedstawiciel Liberii ogłosił nową depeszę z Somali stwierdzającą, że wystąpienia antywłoskie ogarnęły cały kraj.

Wojska brytyjskie strzelają do ludności. Zabito jeszcze 7 osób, 30 raniono a setki aresztowano. Deportowano przywódców Ligi młodzieży i innych wybitnych działaczy somalijskiego ruchu wyzwoleńczego. Władze opieczętowały lokale Ligi młodzieży.

Pomoc — nie ingerencja

NOWY JORK (PAP). Komisja Ekonomiczna Generalnego Zgromadzenia ONZ poświęciła już 6 posiedzeń ogólnej dyskusji na temat rozwoju ekonomicznego krajów słabo rozwiniętych i pomocy technicznej dla tych krajów. W dyskusji wzięli udział przedstawiciele 42 krajów.

Przedstawiciele małych i słabo rozwiniętych krajów podtrzymywali postanowienia ostatniej sesji Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ, dotyczącej programu pomocy technicznej dla słabo rozwiniętych krajów. Delegaci mniejszych państw domagali się jak najszybszego wprowadzenia w życie tego programu.

Wielu delegatów potępiło politykę kapitalistów amerykańskich, dbających wyłącznie o własne interesy i wyzyskujących słabo rozwinięte kraje.

Przedstawiciele Meksyku, Iranu, Arabii Saudyjskiej, Egiptu, Brazylii i innych państw domagali się realizacji tezy, zawartej w uchwale ostatniej sesji Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ, że pomoc ekonomiczna dla krajów słabo rozwiniętych powinna przyczyniać się do niezawisłości politycznej i gospodarczej tych krajów, zgodnie z Kartą ONZ.

Pomoc taka w żadnym wypadku nie może być środkiem dla obcej politycznej i ekonomicznej interwencji w wewnętrzne sprawy państw, korzystających z pomocy.

Coraz więcej „Extry" i „Primy"

1.500 najlepszych tkaczy na 6 tys. krosien

współzawodniczy o najwyższą jakość

We wszystkich fabrykach przemysłu bawełnianego w Polsce jest w toku konkurs zespołów o najwyższą jakość produkcji. Do konkursu, — w którym 15 najlepszych zespołów zdobędzie nagrody po 150 tys. zł. zgłosiły się 453 zespoły, obejmujące ok. 1.500 najlepszych tkaczy, obsługujących łącznie ok. 6 tys. krosien.

Ilość błędów w tkaninach bawełnianych we wrześniu spadła o prawie 60 proc.

Pragnąc wynagrodzić wysiłki zespołów, które przedterminowo, t.j. przed ogłoszeniem konkursu postawiły sobie zadania walki o jakość, Główny Komitet współzawodnictwa Pracy przy Zarz. Głównym Zw. Włókniarzy przyznał 5 najlepszym zespołom nagrody pieniężne.

I tak premię w wysokości 70 tys. zł. za zdobycie pierwszego miejsca przyznano zespołowi tkaczki A. Bańkowskiej z PZPB Nr. 9. Każda z 4 tkaczek tego zespołu obsługuje 4 krosna. Łącznie zespół ten wyprodukował we wrześniu b.r. 75,25 proc. towarów extra i prima przy 105 proc. wykonania baz akordowych.

Nagrody **po 50 tys.** zł. zdobyły zespoły R. **Wesołowskiego** z PZPB Nr. 3 i J. **Marczykowskiego** z PZPB Nr. 2.

Pierwszy z tych zespołów wykonał 33,11 proc. „Extry" i 64,39 proc. „Primy", a drugi — 48,8 proc. „Extry" i 37,9 proc. „Primy".

Nagrody po 30 tys. zł. zdobyły zespoły H. **Michalak** z PZPB Nr. 6 w Łodzi i W. **Balcerzaka** — inicjatora zespołów najwyższej jakości w przemyśle bawełnianym w PZPB Nr. 7.

Kombinat żerański zbuduje sam siebie

a potem zaopatrzy Warszawę w materiały budowlane

Na Żeraniu rozpoczęto w czerwcu br. budowę wielkiego kombinatu prefabrykacji materiałów budowlanych. W 9 fabrykach będą produkowane elementy strunowe (lekkie stropy), gelwetany (płytki podłogowe zastępujące klepki dębowe), siropexy (cegły składające się z żużlu i cementu), jak również wiele innych elementów budowlanych.

W chwili obecnej na 110 ha obszarze przy budowie tego kombinatu pracuje 300 robotników. W listopadzie liczba ta podwoi się, a na wiosnę 1950 roku przekroczy tysiąc osób.

Pierwsza hala fabryki wyrobów betonów strunowych jest już pod dachem, a budowa hali fabryki „gelwetenów" rozpocznie się 17 października br. Obie te hale będą wykończone jeszcze w br.

Hala produkcyjna, gdzie od 15 października br. ruszą prace przy wytwarzaniu elementów rozbudowy kombinatu, jest już ukończona. Obecnie wszelkie elementy do budowy hal będą już produkowane na miejscu. Tak więc w praktyce kombinat powstanie własnymi siłami.

Pierwsza produkcja w nowowybudowanych fabrykach rozpocznie się w styczniu 1950 r. Nowoczesne maszyny do prefabrykacji elementów budowlanych znajdują się już w drodze ze Szwecji do Polski i natychmiast po przybyciu będą montowane w ukończonych halach.

W celu zapewnienia dobrego transportu materiałów, potrzebnych do prefabrykacji, firmy budowlane PPB Nr 6 i „Betonstal" Oddział 2 przystąpiły do budowy bocznicy kolejowej W bieżącym roku rozpocznie się również budowa portu przy kanale żerańskim. Transport żwiru piasku, żużlu i cementu będzie się więc odbywał drogą wodną i kolejową.

Koszt budowy kombinatu prefabrykacji materiałów budowlanych wyniesie ok. 2 miliardów zł. Termin ukończenia zakładów upływa w 1955 r. (js)

Walka z nadużywaniem legitymacji związkowych

CRZZ przypomina o odpowiedzialności organizacyjnej i karnej

Wydział Organizacyjny CRZZ zwrócił uwagę na częste niedocenianie przez związkowców ważności legitymacji związkowej. Stwierdzono, że wiele artykułów deficytowych, rozprowadzanych przez handel spółdzielczy i państwowy dla członków związków zawodowych, wykupują spekulanci, którzy wypożyczają od członków związków zawodowych legitymacje związkowe. Stwierdzono również, że pracownicy posiadają po kilka legitymacji, wydanych im przez różne związki.

CRZZ przypomina, że pracownik może być członkiem tylko jednego związku. Posiadanie dwóch lub więcej legitymacji jest niedopuszczalne, Winni będą pociągnięci do odpowiedzialności organizacyjnej. Wypadki świadomego wykorzystania więcej niż jednej legitymacji będą kierowane na drogę postępowania karnego.

Niedopuszczalne jest również wypożyczanie legitymacji osobom obcym dla celów spekulacyjnych.

Ważne są jedynie legitymacje związkowe oprawione w płótno koloru granatowego, albo czerwonego z emblematem CRZZ na okładce. Zasada ta nie dotyczy jedynie członków Zw. Zaw. Dziennikarzy RP i Zw. Zaw. Pracowników Rolnych, którym zezwolono na posługiwanie się legitymacjami starego typu.

Tracą ważność jednolite legitymacje związkowe, w których brak pokwitowania odpowiednim znaczkiem związkowym z opłaconych składek na ostatnie trzy miesiące.

Prof. Sieriebriakow

inicjuje zbiórkę na Fundusz im. Chopina

10 b.m. o godz. 19.15 inaugurację Tygodnia Zbiórki na rzecz Funduszu Stypendialnego im. Chopina otworzy w radio specjalna audycja słowno-muzyczna.

Wykonawcami będą dzieci robotnicze i chłopskie wytypowane w drodze egzaminów konkursowych.

W ramach audycji utwory Chopina odegra prof. Sieriebriakow rektor konserwatorium w Leningradzie, członek jury IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Artysta radziecki, pragnąc przyczynić się do zasilenia akcji, przeznacza swoje honorarium z koncertu na rzecz Funduszu.

Liczne kościoły odbudowane na Śląsku

z funduszów Min. Kultury i Sztuki

Dzięki subwencjom Min. Kultury i Sztuki prowadzone są w r. b. w woj. śląskim prace przy odbudowie zabytkowych kościołów.

W pełnym toku są prace przy odbudowie spalonego w czasie ostatniej wojny kościoła pocysterskiego **w Rudach Śląskich**, pow. Raciborz. Pokryto już kościół dachem, odbudowano sklepienia i mury. Świątyni zostanie przywrócony dawny charakter z epoki romańskiej i wczesnego gotyku.

Poważnie zaawansowane są prace przy odbudowie pochodzącego z XII wieku kościółka romańskiego pod wezwaniem Św. Jana Chrzciciela na cmentarzu w **Siewierzu.**

W szybkim tempie posuwa się odbudowa t.zw. rotundy romańskiej na wzgórzu zamkowym w **Cieszynie**, będącej jednym z cennym zabytków architektury kościelnej. W latach ubiegłych zabezpieczono rotundę, a w b.r. przystąpiono do wykonywania zastrzyków cementowych, mających na celu wzmocnienie wnętrza murów oraz do rekonstrukcji całej świątyni.

Ogółem w latach 1945—1948 odbudowano na terenie województwa śląskiego sto kilkadziesiąt zniszczonych w czasie ostatniej wojny kościołów o wysokiej wartości historycznej, naukowej i artystycznej. Wszystkie te prace finansowane były przez Min. Kultury i Sztuki.

Wydział Usprawnień w Urzędzie Patentowym

ułatwi rozpowszechnienie i premiowanie pomysłów pracowniczych

W Urzędzie Patentowym R. P. został utworzony uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Wydział Usprawnień Pracowniczych.

Wydział Usprawnień otrzymuje materiały dotyczące wynalazków już zastosowanych w produkcji, ze wszystkich ministerstw branżowych. Usprawnienie jest następnie zaliczane, w zależności od jego przydatności, do jednej z trzech grup.

Do pierwszej grupy należą usprawnienia o znaczeniu czysto **lokalnym**, do drugiej — usprawnienia, które mogą być zastosowane nie tylko w jednym zakładzie, ale **w całej odnośnej branży przemysłowej**, do trzeciej zaś pomysły mające zastosowanie **we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.**

Pomysły należące do drugiej i trzeciej grupy **są jak najszerzej rozpowszechniane** za pośrednictwem specjalnych drukowanych opisów i prasy fachowej.

Premia za wynalazek będzie obecnie wypłacana pomysłodawcy szybciej niż dotychczas. Poza premią, którą wypłacają racjonalizatorom ich zakłady pracy, będą oni otrzymywać od Urzędu Patentowego ozdobne dyplomy pamiątkowe.

Bardzo ważnym zadaniem Wydziału Usprawnień będzie wymiana doświadczeń i wynalazków racjonalizatorskich z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Odpowiednie kontakty zostały już nawiązane.

Tanio, smacznie i zdrowo

150 barów mlecznych w 1950 r.

W celu umożliwienia ludziom pracy spożycia taniego, smacznego i zdrowego śniadania lub podwieczorku Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich organizuje w całym kraju sieć popularnych barów mlecznych.

W tej chwili w całym kraju czynnych jest ok. 50 barów mlecznych, które wszędzie cieszą się dużym powodzeniem. W Warszawie 5 barów odwiedza dziennie ok. 10.000 osób.

Jeszcze w tym roku w wielu miastach i miasteczkach oddane będą do użytku nowe bary mleczne. M. inn w woj. gdańskim uruchomionych zostanie do końca b.r. 11 barów (w samym Gdańsku 2), w woj. łódzkim — 2, 2 w Krakowie oraz 5 w woj. poznańskim.

Według planu CSMJ do końca 1950 r. czynnych będzie w całym kraju co najmniej 150 barów. Innowacją, wprowadzaną obecnie we wszystkich barach, są popularne śniadania i podwieczorki w cenie 50 zł.

Spotkanie filmowców

polskich i radzieckich

MOSKWA (PAP). Grupa polskich filmowców, która przebywa obecnie w Moskwie, zwiedziła Studium Filmowe „Mosfilm", gdzie zapoznała się z pracą radzieckich brygad filmowych. Goście polscy obejrzeli także centralne studio filmów dokumentalnych.

Na wspólnym spotkaniu filmowców polskich i radzieckich wyświetlano filmy artystyczne, naukowo-popularne oraz kronikarsko - dokumentalne.

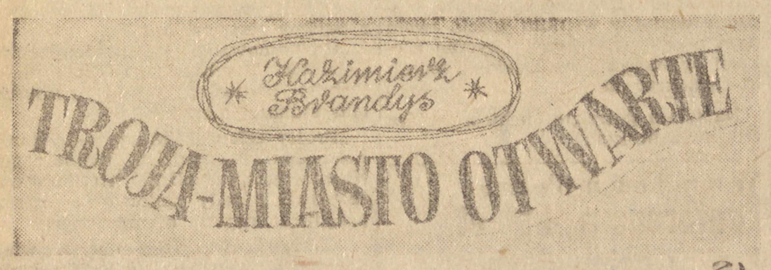

2)

W dopisku do listu prosi mnie tym razem, żebym zawiadomił jego ciotkę pannę Margarytę Bielską o opóźnieniu przyjazdu. Poszedłem tam dziś rano. Obydwie Bielskie (siedemdziesięcioletnia panna Margaryta z chorą na sklerozę mózgu matką, która w dzieciństwie widziała wieszcza Adama) zajmują jednopiętrowy domek z ogrodem nieopodal Pól Marsowych, w cichej bocznicy od La Bourdonnais. Bywam u nich co parę miesięcy, przynosząc nowiny od Gwidona, który nie ma wprawdzie czasu na rodzinną korespondencję, lubi jednak szanować związki krwi

Ten dom z dwiema staruszkami i skrzeczącym zezowatym lokajem przetrwał jak zblakła miniatura z dni emigracji, nieodmiennie działając na moją wyobraźnię Otrzymał go w spadku po żonie Francuzce generał Bielski, dawny adiutant Masseny, dziadek panny Margaryty, który podczas powstania 1830 r. odegrał znaczną rolę w sztabie Krukowieckiego. W salonie stoi fortepian, na którym grywał „notre pauvre, bon Fryc", jak tutaj nazywają Chopina; na nim gipsowy biust Napoleona, fotele obite zielonym welurem, spłowiałe, wytarte podobno przez plecy trzech wieszczów, kilkunastu wodzów i tyłki ich wspólnych muz. Brnie się tam w gęstym poszyciu najmniej potrzebnych sprzętów: podnóżków, stoliczków, serwantek, gablotek, taburetów; wyżej — zakurzone szeregi obrazów, czarno-złote, różowo-błękitne, tu zawiłe stiuki i draperie z ciemnego szkarłatu, gdzie indziej mały sekretarzyk brzuchate cacko na wygiętych nóżkach, z plamą atramentu, który rozlała niegdyś pani Sand. Urocze rozmowy, wygasłe plotki o duchach, wspomnienia osypujące się jak popiół, których słuchałem, tracąc co chwila pewność, czy dziwny żart nie przeniósł mnie o sto lat wstecz, i jedząc konfitury z płatków róż. Obie staruszki paplały na wyścigi, panna Margaryta, bardziej przytomna, wypytywała o karierę Gwidona, ale jej biedna matka, zeschła i drżąca jak listek, mieszała stulecia niby dni tygodnia i milknąc po pierwszych minutach rozmowy patrzyła na mnie bladymi kapkami swych źrenic, pełna wysiłku, aby nie zgubić wątku teraźniejszości, który rwał się zapewne w jej starej pamięci. Raz, kiedy schyliłem się do jej ręki, spojrzała na mnie z troską i szeleszcząc cienkim języczkiem, spytała czy wierzę w to co mówią złośliwi o intymnym stosunku, jaki łączy panią Celinę Mickiewiczową z Armandem Lévy, sekretarzem Adama. Zapewniłem ją że nie daję wiary tym niecnym intrygom, a ona pocałowała mnie w czoło i kazała pozdrowić księżnę, moją matkę. Wyszedłem na palcach, nie chcąc jej budzić z minionego czasu, za którym sam tęskniłem.

Było już południe, kiedy stanąłem dziś przy furtce ich ogrodu i pociągnąwszy taśmę dzwonka, wiszącego u poczerniałej kraty, czekałem aż mi otworzą. Gdy wszedłem wybiegł mi naprzeciw mały jamnik a w głębi na trawniku w trzcinowym fotelu siedziała nieznajoma dziewczyna. W pierwszej sekundzie przeszło mi przez myśl że pomyliłem adres Z ciemnej zieleni liści jej suknia wypływała miękko, jak zabłąkany kawałek nieba, a u jej nóg leżał słomiany kapelusz podobny do słońca. Zatrzymałem się na ścieżce, oczarowany, niepewny gdzie jestem, piesek obwąchiwał mi nogi, a ona nie patrzyła na mnie, twarz z pół przymkniętymi oczami pochylając ku otwartej książce. Bez słowa uczyniłem krok w tę stronę i gdy znalazłem się na skraju trawnika, ogarnęło mnie uczucie, że wchodzę w głąb płótna Renoira, rozedrganą od światła. Ale kiedy podniosła głowę, zobaczyłem zbliska jej oczy: były to duże lekko skośne oczy, łagodne, senne, jakby zamyślone nad sobą. Patrzyłem w nie długą chwilę, póki nie okrył ich cień rzęs; dopiero wtedy zapytałem o pannę Margarytę, mówiąc kim jestem i od kogo przychodzę. Spostrzegłem, że dźwięk mojego nazwiska wywarł na niej wrażenie, o którym trudno by rzec, czy było miłe czy przykre: jej oczy nagle ściemniały, wzruszone lub dotknięte. Odpowiedziała po polsku, że dom nie zmienił właścicieli, tylko lokaj, który tu służył czterdzieści pięć lat, umarł w zeszłym roku ze starości. Mówiła trochę leniwie, cicho, poprawiając dłonią brązowe włosy, upięte nad czołem w suty, ciężki rulon. — Nic się tu nie zmieniło — dodała — obydwie panie Bielskie żyją, a panna Margaryta często pana wspomina. — Lecz ja udałem wielkie zdziwienie i kładąc rękę na poręczy jej fotela powiedziałem, że jak to, nic się nie zmieniło?

— A pani? — uśmiechnąłem się — ten kapelusz jak słońce u pani nóg, tajemnicza książka, której tytułu tak jestem ciekaw, i oczy, o których dałoby się napisać książkę może piękniejszą niż ta...

Zapytałem, kim ona jest i jaki cud sprowadził ją do tego domu, gdzie rok temu mieszkała tylko starość. Kiedy mówiłem, spoglądała na mnie uważnie, i spostrzegłem że jej oczy badają po kolei moją twarz, włosy, ręce. Umilkłem, a ona po chwili odpowiedziała pytaniem: czy jestem bratem Tola.

— Więc pani go zna? — szepnąłem ze zdumieniem.

Przyszła mi do głowy myśl, że dogonił mnie w tym ogrodzie czas zapomnianych zdarzeń, który biegł za mną gdy byłem tak daleko. Na moment poczułem żal, że Tolo w swych rzadkich skąpych listach nie pisze mi nic o sobie. Nie znam jego myśli, ani trosk, jakie przecież miewa się w tym wieku, ani przyjaźni, jakie się zawiera. Ileż rad, prawd i doświadczeń mógłbym mu przekazać, ile wzruszenia i mądrości mogłoby po mnie przetrwać w tej korespondencji, którą wydałbym na starość pod ładną nazwą: „Listy do młodszego brata".

— Więc pani go zna? — powtórzyłem.

Wstała z fotela, składając książkę; podniosłem jej kapelusz. Nie mogłem już spotkać jej wzroku, gdy idąc w stronę domu opowiadałem, jak rzadkie były moje spotkania z Tolem w ciągu ostatnich lat.

— Czy pani uwierzy — wykrzyknąłem na schodach — że nie pamiętam koloru jego oczu?

Przystanęła na chwilę i powiedziała cicho, że oczy Tola są błękitno szare. Jej oczy, kiedy to mówiła, były znów przymknięte.

(D. c. n.)

ŻYCIE SPORTOWE

Smoczyk najlepszym żużlowcem

Polska - Holandia 82:64

Doskonała jazda zespołowa naszych zawodników

Okazuje się, że nie piłka nożna i boks lecz wyścigi motocyklowe na torze żużlowym zaczynają jako pierwsze przynosić naszym barwom poważne sukcesy, międzynarodowe. Jeszcze tak niedawno stawialiśmy na tym polu pierwsze kroki a już dzisiaj okazało się, że zaczynamy zajmować poczesne miejsce wśród potęg motocyklowych Europy. Zwycięstwo nad Holandią odniesione w przekonywującym stosunku 82:64 mówi samo za siebie.

Mecz niedzielny wykazał, że do sportu motorowego trzeba mieć specjalne zdolności. Okazało się również, że Polacy te zdolności posiadają. O dowód nie trudno. Tylko cztery dni trener szwedzki pokazywał naszym zawodnikom tajniki jazdy drużynowej, a już na meczu Polacy pojechali wspaniale zespołowo i dzięki temu sukces ich jest tak wyraźny cyfrowo.

SMOCZYK NAJLEPSZY

Na pierwsze miejsce w zespole polskim wybijał się jak zwykle **Smoczyk**, który zaimponował całej widowni niezwykle ofiarną i koleżeńską jazdą. Dzięki jego pomocy inni nasi zawodnicy wysuwali się przed Holendrów, a podczas biegu 12-go Smoczyk tak był zajęty blokowaniem Geusa, że Suchecki wysunął się przed niego i zajął pierwsze miejsce. Zresztą wszyscy nasi jechali doskonale zespołowo, co było naturalnie bardziej widoczne u lepszych jeźdźców, gdy ci zmniejszali szybkość, by pomóc słabszemu koledze. Najlepszym po Smoczyku naszym zawodnikiem był **Olejniczak.** Prześladował go jednakże pech. W pierwszym biegu miał on defekt maszyny, a w ostatnim — pomagając Zenderowskiemu wpadł na bandę i w rezultacie zniesiono go nieprzytomnego z toru. Kontuzja okazała się na szczęście niegroźna i już po kilkunastu minutach czuł się on dobrze.

NIESPODZIANKA REZERW

Doskonale jechali również **Kołeczek** i **Zenderowski.** Natomiast wyraźnie słabsi byli Woźniak i Szałkowski. O wiele lepiej wypadli rezerwowi **Suchecki** i **Paluch.** Z tych chłopców już niedługo będziemy mieli prawdziwą pociechę.

Holendrzy wypadli na tle naszych zawodników dobrze. Widać, że są rasowymi żużlowcami. Jednakże sposób ich jazdy nie jest taki żywiołowy jak Polaków. Technicznie opanowali maszyny doskonale, a te nieliczne momenty kiedy nasi pozwolili im na jazdę zespołową świadczyły, że sztukę tę również opanowali doskonale.

Zawiódł mistrz Holandii **Metzelaar** lecz trzeba przyznać, że miał on pecha. Dwukrotnie zawiódł mu motor przy czym w drugim wypadku zgasł motor po kraksie jaką miał razem z Kołeczkiem. Najlepiej z zespołu gości spisał się **Geus.** Wygrał on dwa biegi na ogólną liczbę czterech wygranych przez Holendrów.

REKORD TORU

Już w pierwszym biegu publiczność przeżywała niemałe emocje. Smoczyk i Olejniczak wysunęli się przed Metzelaara i Molenaara. Niestety, Olejniczakowi zgasł motor. **Smoczyk wygrał bieg ustanawiając nowy rekord toru, czasem 1:24,00 min.** W następnym biegu dwa pierwsze miejsce zajmują Polacy Kołeczek i Zenderowski. W trzecim Smoczyk zwycięża Geusa. Bieg czwarty przyniósł zwycięstwo Geusowi. Prowadzący stawkę Kołeczek przewrócił się a tuż obok niego Metzelaar. W następnym biegu wygrywa Smoczyk przed Molenaarem. Zenderowski kończy biegnąc z maszyną pół okrążenia.

Następne biegi wygrywają Olejniczak, Kołeczek, Smoczyk, Zenderowski, znów Olejniczak, Suchecki, Suchecki przed Smoczykiem. Metzelaar i Kołeczek po pięknej jeździe z Olejniczakiem. W biegu 15-tym Paluch i Suchecki mają defekty maszyn, Molenaar przewraca się i Willar sam kończy bieg. W ostatnim biegu cały czas prowadzi Olejniczak. Zwalnia jednak tempo i pomaga przebić się Zenderowskiemu przez blokadę Holendrów. Na ostatniej krzywej Olejniczak ma wypadek. Przewraca się również Zenderowski, ale wstaje i kończy bieg.

Zwycięstwo Polaków 25 tys. publiczności przyjęło z niebywałym entuzjazmem. Polscy zawodnicy wynieśli trenera Frydberga na ramionach na środek stadionu i długo rzucali w powietrze. Na zakończenie Holendrzy odśpiewali „Pieśń żużlowców".

*

Niestety, z sukcesem sportowym nie szła w parze organizacja, która zawiodła niemal na całej linii. Ilość porządkowych okazała się dużo za mała, a troska organizatorów o widza kończyła się po prostu z chwilą sprzedania mu biletu. Dziennikarze musieli szukać sobie miejsca na własną rękę, bo przeznaczone dla nich miejsca zajęli członkowie, jak wynikało ze znaczków zdobiących płaszcze pań, PZM i Automobilklubu.

Specjalna wzmianka należy się spikerowi. Straszenie publiczności psami było całkiem nie na miejscu i źle świadczyło o jego kulturze.

W. Korycki

Wyniki techniczne:

Bieg 1: 1) Smoczyk ((P) 1:24 min., 2) Metzelaar (H), 3) Molenaar.

Bieg 2: 1) Kołeczek ((P) 1:28 min., 2) Zenderowski (P), 3) Willar (H).

Bieg 3: 1) Smoczyk 1:29,8 min., 2) Geus (H), 3) Szałkowski (P), 4) Nolten (H).

Bieg 4: 1) Geus (H) 1:32,8, 2) Woźniak (P).

Bieg 5: 1) Smoczyk 1:30,2, 2) Molenaar (H), 3) Zenderowski.

Bieg 6: 1) Olejniczak (P) 1:30,2, 2) Nolten (H), 3) Woźniak (P), 4) Willar (H).

Bieg 7: 1) Kołeczek (P) 1:27,4, 2) Geus (H), 3) Molenaar (H), 4) Szałkowski (P).

Bieg 8: 1) Smoczyk 1:30,2, 2) Kołeczek ((P), 3) Willar (H).

Bieg 9: 1) Zenderowski (P) 1:30,8, 2) Nolten (H), 3) Molenaar (H), 4) Woźniak (P).

Bieg 10: 1) Olejniczak (P) 1:28,2, 2) Metzelaar (H), 3) Jonker (H), 4) Szałkowski (P).

Bieg 11: 1) Suchecki (P) 1:30,8, 2) Paluch (P), 3) Stuivenberg (H), 4) Vreugde (H).

Bieg 12: 1) Suchecki (P) 1:32, 2) Smoczyk (P), 3) Geus (H), 4) Jonker (H).

Bieg 13: 1) Metzelaar (H) 1:29, 2) Paluch (P), 3) Zendrowski (P), 4) Nolten (H).

Bieg 14: 1) Kołeczek (P) 1:30 2) Olejniczak (P), 3) Stuivenberg (H), 4) Nolten (H).

Bieg 15: 1) Willar (H) 1:35,6.

Bieg 16: 1) Geus (H) 1:32 2) Vreugde (H), 3) Zenderowski (P).

Wynik ogólny 82:64 dla Polski.

Gwardia—Związkowiec 13:3

Niewadził równorzędnym przeciwnikiem Szymury

Warszawska Gwardia pokonała w meczu ligowym Związkowca — Łódź w stosunku 13:3. Młody zespół łódzki, był zbyt słabym przeciwnikiem dla warszawskich pięściarzy.

W dwóch walkach sędziowie nie uniknęli pomyłek. Taborek w półśredniej wygrał z Kukulakiem a Niewadził w ciężkiej co najmniej zremisował z Szymurą.

Publiczność warszawska z uznaniem przyjęła akcję PZB mającą na celu ukrócenie nieczystej walki w ringu. Napomnienia udzielane zawodnikom przez sędziego były przyjmowane brawami. Jeżeli widzowie zawsze będą reagować na posunięcia sędziów ringowym w ten sposób, akcja PZB nabierze realnych szans powodzenia. Publiczność, nie może swą reakcją sugerować zawodnika, że został pokrzywdzony lecz musi dać mu poznać, że upomnienia sędziego są słuszne i że łobuzerka na ringu nie popłaca się.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco:

w muszej **PATORA** (G) pokonał ambitnego Potockiego.

w koguciej Szadkowski (G) uległ wyraźnie na punkty **CZARNECKIEMU.** Łodzianin zaprezentował doskonały boks.

w piórkowej **WESOŁOWSKI** (G) wygrał przez techn. k.o. w III rundzie z Zajączkowskim.

w lekkiej **KOMUDA** (G) wygrał przez poddanie się Ławniczaka już po pierwszej wymianie ciosów.

w półśredniej Kukulak (G) zremisował z Taborkiem. Łodzianin był zawodnikiem lepszym; trafiał częściej i czyściej od chaotycznego Kukulaka. Decyzja sędziowska odebrała Taborkowi zasłużone zwycięstwo.

w średniej **KOLCZYŃSKI** (G) wygrał przez tech. k.o. ze Skalskim wyraźnie oszczędzając młodego i ambitnego przeciwnika.

w półciężkiej **ARCHADZKI** (G) zwyciężył na skutek dyskwalifikacji Wojnowskiego w II rundzie. Do chwili przerwania walki warszawianin prowadził na punkty.

w ciężkiej **SZYMURA** (G) wygrał po równorzędnej walce z Niewadziłem. Łodzianin był bardziej agresywny i trafiał częściej. Napomnienie jakie otrzymał za bicie głową nie powinno przeważyć na korzyść Szymury. Wynik remisowy byłby lepszym werdyktem.

(Piotr.)

Walki bokserów

w I i II lidze

W meczach pięściarskich I Ligi padły następujące wyniki: Stal—Związkowiec (B) 8:8, Gwardia (G)—Kolejarz 11:5.

W II Lidze Warta — Kolejarz 10:6, Włókniarz Ogniwo 14:2, Pafawag — Cracovia 11:5.

POLONIA — ZZK 1:1 (1:0)

Przeciętna gra dwóch pretendentów do tytułu mistrza

Polonia wystąpiła do walki bez Popiołka i Pruskiego, zaś ZZK bez Anioły. Wynik remisowy odpowiada przebiegowi gry. Polonia miała nieco więcej z gry do przerwy, goście byli lepsi po przerwie.

Mecz stał na przeciętnym ligowym poziomie i jedynie Wołosz błysnął reprezentacyjną formą. Swicarz był słabszy, niż na meczu przeciwko Bułgarii, Borucz natomiast nie miał sposobności do wykazania swej klasy. Jedynego ostrego strzału Białasa nie potrafił sparować. Brzozowski obchodził jubileusz 350 meczu w barwach Polonii.

W drużynie gości dobrze spisywał się Tarka, który wszystkie górne piłki zabierał przeciwnikom bez trudu. Słoma wybijający się celnymi, płaskimi podaniami często był ogrywany w zetknięciu z szybkim Ochmańskim i obrotnym Szularzem. Z napastników najlepszym był Białas, zwłaszcza w drugiej połowie zawodów, kiedy pomoc Polonii wykazała oznaki zmęczenia.

Sędzia zawodów skrupulatnie wyłapujący wszelkie wykroczenia przeciwko przepisom, dwukrotnie podyktował rzut pośredni na polu karnym przy starciach obrony z napastnikami. Przepisy takich rozstrzygnięć nie wyłączają, jednakowoż w praktyce na zagranicznych i krajowych boiskach na polu karnym rzuty pośrednie przeciwko drużynie broniącej bramki — są rzadkością.

Mecz rozpoczął się energicznymi atakami Polonii. Polonia góruje szybkością i często zagraża przeciwnikowi, bramkę jednak z rzutu wolnego (Ochmański), bitego z b. małego kąta, zdobywa skutkiem grubego błędu w ustawieniu się bramkarza gości. Pomimo przewagi w polu atak Poloni nie może się zdobyć na strzelenie drugiej bramki i nawet poza jedną pozycją zmarnowaną przez Szczepańskiego, nie ma dogodnych sytuacji do zdobycia punktu.

Po przerwie ZZK atakuje. Pomoc Polonii, a zwłaszcza Wiśniewski, gra słabo i tylko interwencje Wołosza i Borucza chronią Polonię od porażki. W 13 min. niebezpieczny przebój Wojciechowskiego II kończy się strzałem w aut. W 14 min. po przypadkowym zderzeniu się dwóch zawodników Polonii piłkę otrzymuje Białas i celnym strzałem lokuje ją w siatce.

Po uzyskaniu wyrównania napór ZZK słabnie i gra się wyrównuje. W 25 min. Szularz po pięknym przeboju oddaje ostry strzał, który bramkarz ZZK ładną robinsonadą skierowuje na róg. Niedługo potem Swicarz i Szczepański dwukrotnie zaprzepaszczają dobre pozycje do zdobycia bramki dla Polonii. W drużynie gości analogiczne zagrania demonstrował Czapczyk, który trzykrotnie mógł strzelić zwycięską bramkę. To jednak widocznie nie było sądzone i wynik 1:1 pozostaje bez zmiany.

Widzów 15.000.

St. Mielecki

Faworyci wygrywają

w I Lidze

Wyniki zawodów o mistrzostwo I Ligi piłkarskiej przedstawiają się następująco:

W Krakowie **Cracovia** zremisowała z **Legią 1:1** (1:1). W Cracovii zawiódł atak. Strzelcami bramek byli Bobula i Mordarski. Legia miała więcej z gry. Wybijali się Mordarski, Serafin, Oprych i Skromny.

W Chorzowie **AKS** po słabej grze pokonał **Lechię** 2:0 (0:0). Bramkę strzelił Kusz, druga samobójcza.

W Bytomiu **Wisła** zwyciężyła **Polonię** 2:0 (0:0), mimo iż Polonia miała przewagę w polu. Strzelcami bramek byli Jaśkowski i Giergiel. Kohut zawiódł, dobrze natomiast grał Mamoń. Widzów 22.000.

W Łodzi **ŁKS** wygrał z **Ruchem** 2:0 (0:0). Reprezentacyjni gracze obu drużyn grali słabo. Wybijali się Łącz, Hogendorf, Bartyla i Skerupa. Strzelcami goalów byli Janeczek i Łącz.

W Poznaniu **Warta** zwyciężyła **Górnika z Szombierek** 3:2 (1:0). Bramki dla Warty strzelili Smólski, Skrzypniak i Cybiński, dla Górnika Renk i Gaweł. W obu drużynach najlepiej grali pomocnicy.

1.	Wisła	27	46:19
2.	Cracovia	26	36:25
3.	ZZK	25	51:31
4.	Polonia W.	24	39:25
5.	AKS	20	34:36
6.	ŁKS	18	42:44
7.	Górnik	18	33:40
8.	Warta	17	29:31
9.	Ruch	15	37:45
10.	Legia	14	26:39
11.	Polonia B.	13	26:37
12.	Lechia	11	25:52

Finlandia - Irlandia 1:1

w piłkę nożną

W eliminacyjnym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo świata Irlandia zremisowała w Helsinkach z Finlandią 1:1 (0:0).

Pierwszy mecz obu reprezentacji w Dublinie przyniósł zwycięstwo Irlandii 3:0, wobec czego zakwalifikowała się ona do drugiej rundy rozgrywek.

W Belgradzie w pierwszym meczu eliminacyjnym o mistrzostwo świata Francja zremisowała z Jugosławią 1:1 (0:1).

Kuranowski (Gwardia) zdobył

naramiennik „Ogniwa"

Na stadionie „Ogniwa" odbył się „Poranek kolarski", który zgromadził na starcie czołowych zawodników Warszawy oraz młodzież, która walczyła o naramiennik kolarski.

Wyścig na 10 okrążeń toru z dwoma finiszami w kategorii młodzików wygrał **Adamiec** (Budowlani)—10 pkt. przed Woźniewskim (Ogniwo)—6 pkt. W drugim wyścigu na tym samym dystansie zwyciężył **Kuranowski** (Gwardia) — 10 pkt. przed Majkowskim (Ogniwo) — 6 pkt.

Zwycięzcy tych konkurencji rozegrali wyścig australijski, który wygrał **Kuranowski** (Gwardia) przed Adamcem (Budowlani) i Woźniewskim (Ogniwo).

Trzecią i decydującą o zdobyciu naramiennika konkurencją był bieg na 1000 m, w którym zwyciężył Kuranowski (Gwardia), zdobywając tym samym naramiennik kolarski. Drugim był Majkowski (Ogniwo) przed Woźniewskim (Ogniwo).

W wyścigu seniorów na dochodzenie **Wrzesiński** doszedł Siemińskiego po 3.700 m, uzyskując czas 6:32,0. Bieg australijski dla zawodników z licencją wygrał **Wrzesiński** (Kolejarz) przed Piegatem (Ogniwo) i Manowskim (Ogniwo). W biegu tym Wrzesiński prowadził od startu do mety. Na drugiej pozycji jechał cały czas Piegat.

W drużynowym wyścigu na dochodzenie zwyciężyło „Ogniwo" w składzie: Siemiński, Piegat, Manowski, Witczak przed kombinowanym zespołem: Wrzesiński, Grynkiewicz, Królikowski, Włodarczyk.

Na zakończenie odbył się wyścig z wyrównaniem dla młodzieży na 2 okrążenia toru, który wygrał **Majkowski** (Ogniwo) w czasie 1:30,0.

Kącik szachowy

Wznawiając dział szachowy w naszym piśmie, stawiamy sobie jako zadanie popularyzację gry szachowej w jak najszerszych kołach naszych Czytelników. Dlatego też nie będziemy zamieszczać trudnych problemów szachowych, które zainteresować by mogły wyłącznie wytrawnych szachistów, lecz podawać będziemy pozycje zaczerpnięte z życia, z tej nie wyczerpanej skarbnicy pomysłów i kombinacji jaką jest partia szachowa.

POZYCJA Nr 1

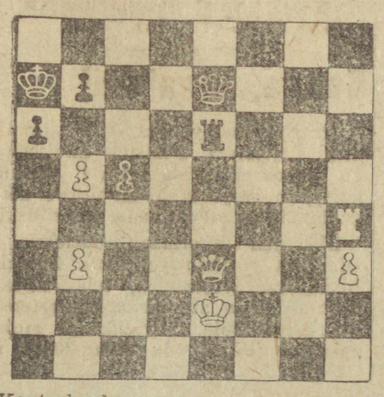

Kontrola diagramu:
Białe — Ke2, He3, Wh4, piony b3, b5 h3
Czarne — Ka7, He7, We6, piony a6, b7, c5

BIAŁE NA CIĄGU

Na pierwszy rzut oka białe nie mogą uchronić się przed stratą hetmana Istnieje jednak możliwość ratunku Piękną, chociaż prostą, dwuposunięciową kombinacją zdobyły białe czarną wieżę i zmusiły przeciwnika do kapitulacji. Prosimy naszych Czytelników o uważne przestudiowanie pozycji. Rozwiązanie podamy za tydzień.

Przez sport do zdrowia

Zakład Doskonalenia Rzemiosła
w Olsztynie, Mickiewicza 5
organizuje
KURS
DLA PALACZY
centralnego ogrzewania
Zapisy w godzinach 8 — 14 do dnia 15 bm. K 1173-1

ODPOWIEDZI REDAKCJI

CZYTELNIK. List Pana jest napisany tak nieczytelnie, że nie możemy zrozumieć o co Panu chodzi. Prosimy o powtórne nadesłanie swej korespondencji.

WRÓBEL-DETROIT. Wierszy nie drukujemy. Utwór swój może Pan przesłać do jednego z pism literackich.

JAN FORLAŃSKI, W-WA, UL. SZPITALNA 8. Odpowiedź przesłaliśmy pocztą, jednak list wrócił do nas z adnotacją „adresat nieznany".

CZYTELNIK „ŻYCIA". Anonimów nie zamieszczamy. Uwagi swoje może Pan przesłać do Elektrowni Warszawskiej.

P. SIERPIŃSKA. Kursy dla sekretarek z wykładami z zakresu korespondencji, biurowości, maszynopisania i stenografii prowadzi ośrodek szkolenia zawodowego polskiej YMCA W-wa ul. Krakowskie Przedmieście 6. Prosimy o podanie nam rodzajów szkół, a wówczas prześlemy ich adresy.

ZOFIA SZYSZKO. Radzimy zwrócić się do Ośrodka Współdziałania Społecznego, który po przeprowadzeniu wywiadu skieruje Panią do zakładu.

ZAINTERESOWANY. Na żadnej Lwowskiej Wyższej Uczelni nie wykładał profesor, o którego Pan pyta.

S.B. Do pracy kieruje Urząd Zatrudnienia, Warszawa, ul. Podwale 8.

SYMPATYK-OBSERWATOR. List otrzymaliśmy. Wypowiedzi na ankietę o „Życiu" zamieścimy w numerze z dn. 15 bm.

Koszykarze Warty

zwyciężają w Łodzi

W Łodzi koszykarze Warty pokonali w spotkaniu towarzyskim miejscowy Związkowiec „Zryw" 29:27 (11:10). Drużyna Warty wystąpiła w odmłodzonym składzie a ze starszych zawodników grał jedynie Bilewicz. Warciarze odnieśli zwycięstwo po ciężkiej walce. Sędziował Michalak i Płacheciński.

ZARZĄD MIEJSKI
m. Olsztyna
zawiadamia
że biura Urzędu Stanu Cywilnego, Wydziałów Ewidencji Ludności i Kwaterunkowego, oraz Samodzielnego Oddziału Osiedleńczego, od dnia 11 października 1949 r. mieścić się będą w budynku Starego Ratusza przy ul. Staromiejskiej. K 1174-1

7,071 pkt w dziesięcioboju

uzyskał Moravec (CSR)

Nowy rekord Czechosłowacji w 10-boju ustanowił lekkoatleta **Moravec,** zdobywając 7.071 pkt.

Wynik ten stawia Czechosłowaka na 5 miejscu w Europie i na 7 w świecie wśród najlepszych 10-boistów.

Tomiak w akcji

Jaźnicki jest przy piłce, którą Tomiak wypuścił z rąk. Bramki jednak nie było. Kolejarze podzielili się punktami, tracąc szanse zdobycia tytułu mistrza Polski.

RADIO

W dniu 11 bm (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Fala 1339,3 m.

Wiadomości 12.04 16.00 20.00 23.00. Wszechnica 9.15 21.10.

8.40 „Głos mają kobiety" 8.50 9.35 Muzyka rozrywkowa 10.00 PCK. 10.10 Dla przedszkoli 11.15 „Dziecko ulicy" Koszykowskiego 11.35 Utwory Kompozytorów polskich 12.30 Dla wsi: 12.55 Melodie ludowe 16.20 Kompozytor Tygodnia — Czajkowskiego 17.30 „Atak na Pałac Zimowy" — Sawieliewa 17.50 Muzyka 18.20 „Głos mają kobiety" 18.40 Recital fortepianowy: Levy (Francja) 19.15 „Historia literatury" 19.45 Pieśni chóralne 20.55 Pamiętniki Kilińskiego 21.30 „Moskwin, Kaczałow, Chmielow" słuchowisko. 22.15 Na muzycznej fali 23.10 Muzyka.

Fala 395,8 m.

Wiadomości 5.15 6.00 6.45 16.00 20.00 23.00 Wszechnica 8.15 18.40.

5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji 6.05 7.10 8.00 Muzyka 6.35 Gimnastyka 7.35 „Opowieść o Chopinie" — Czartkowskiego 13.30 Muzyka obiadowa 14.00 Z życia Węgier. 14.15 Muzyka 14. Dla chorych 15.10 Dla szkół popołudniowych 15.30 Dla dzieci 16.35 Muzyka 17.00 Koncert popularny 17.45 S. P. 18.00 Reportaż 18.15 Rosyjskie pieśni ludowe. 19.00 Pogadanka 19.15 Koncert historyczny (Chopin) 20.40 Muzyka taneczna 21.40 Aud. literacka 22.10 Muzyka poważna 22.30 Fragment powieści Wirty 23.15 Muzyka poważna.

Polska Środkowa

lepsza od Zachodniej

Rozegrane na stadionie ŁKS-Włókniarz zawody lekkoatletyczne między Polską Środkową a Polską Zachodnią zakończyły się zwycięstwem Polski Środkowej 109:82.

Na wyróżnienie zasługuje wynik Statkiewicza, który na 400 m. uzyskał 50,4 sek.

O mistrzostwo

II ligi

Spotkania piłkarskie o mistrzostwo II Ligi piłkarskiej przyniosły następujące wyniki:

GRUPA PÓŁNOCNA

PTC — Widzew 0:2 (0:1), Ostrovia —Radomiak 3:2 (3:0), Pomorzanin — Gwardia nie odbył się, Ognisko — Garbarnia 0:7 (0:5), Lublinianka — Bzura 3:0 (1:0).

GRUPA POŁUDNIOWA

Gwardia — Chełmek 4:2 (4:1), Tarnovia — Polonia (Przemyśl) 0:0 Polonia (Świdnica)—Skra 3:0, Pafawag — Górnik 1:6 (0:3), Baildon — Naprzód 0:0.

Drukarz — Polonia Ib

5:0 (3;0)

W meczu piłkarskim o mistrz. kl. A WOZPN Drukarz - Związkowiec pokonał Polonię Ib 5:0. Gra żywa i szybka z przewagą drukarzy dla którego bramki strzelili: Nadwodny (2) Sionek (1), Paluszek (1) i Hodyra z karnego.

Pismo całej postępowej młodzieży akademickiej to:
TVG. SPOŁECZ.-LITERACKI
poprostu

Z dniem 31 grudnia 1949 r.
Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejscowego
w Olsztynie
LIKWIDUJE
Pralnię Mechaniczną
przy ul. 3-go Maja 24 w Olsztynie.
Prosimy naszych pp. klientów o odbieranie powierzonych nam rzeczy. Po terminie 31.XII. 49 r. żadne reklamacje uwzględniane nie będą.
K 1172-0

Małżeństwo
bezdzietne
POSZUKUJE DZIEWCZYNKI
inteligentnej zdrowej — na wychowanie w wieku od 10 do 15 lat. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń, Częstochowa, Aleja 52. 3631-1

W blaskach jesiennego słońca

Raźno szedł »wykop« kartofli

dzięki akcji społecznej na polach PGR-ów

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Piękna pogoda jesienna — wymarzony czas do sprawnego wykopu ziemniaków. To też ubiegłej niedzieli na rozległych polach PGR — Stary Olsztyn w zespole Klewki panowało wyjątkowe ożywienie. Widniejące już z dala białe koszule mężczyzn wskazują, że mamy tu do czynienia z doraźną akcją pomocy społecznej dla Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Z zainteresowaniem podchodzimy do najbliższej grupy pracujących, zajętych zbieraniem ziemniaków spod mechanicznych kopaczek. Ułożona na boku równym szeregiem i w kostkę odzież świadczy wymownie, że pracują tu żołnierze.

PO ŻOŁNIERSKU

Z krótkiej rozmowy — nie można przecież przeszkadzać przy pracy — dowiadujemy się, że wykop ziemniaków potraktowano jako ćwiczenie wojskowe. Nieprzyjaciela markowało w tym wypadku 18 ha dorodnych ziemniaków.

Toteż żołnierze nasi przystąpili do pracy, niczym do akcji bojowej. Atak na ziemniaki rozpoczęto punktualnie o godz. 9 równocześnie na całym froncie, uderzając w 7 grupach roboczych.

GAZETKI POLOWE

W toku akcji żołnierskie zespoły redakcyjne redagują i montują gazetki polowe, biuletyny o stanie akcji, odezwy itp. W chwili, gdy przybywamy na pole „bitwy", najświeższy biuletyn donosi, że „nieprzyjaciel" jest w 50 proc. pokonany. Z wydanych do tej pory 20 gazetek polowych, 16 biuletynów i 50 odezw dowiadujemy się o całości pomyślnie rozwijającej się ofensywy ziemniaczanej.

Tymczasem nadchodzą meldunki od dowództwa poszczególnych grup, domagające się więcej sprzętu bojowego (kopaczek), aby przyśpieszyć tempo natarcia.

Równocześnie poczynają się wysuwać naprzód grupy, współzawodniczące ze sobą, oraz poszczególni przodownicy, jak na przykład elewi Kędra, Płączkowicz, Strach, Kwiatkowski, Chadulski, Świerczyński, Smidt Kośmider.

PIĘKNE AMBICJE

Ale oto na dany sygnał atak na ziemniaki zostaje wstrzymany, bowiem na pole wjeżdża t. zw. podobiadek. Żołnierze ustawiają się frontem do kuchni polowej, która wydaje gorącą kawę, półtorałokciowe bułki i — dosłownie — każdemu łokieć kiełbasy. Podchodzimy do jednego z przodowników, K. Koreckiego, który zajada z apetytem swoją porcję. Pytamy, jak smakuje?

— Wspaniale. Na powietrzu po pracy lepiej zajadać, niż w zamkniętym lokalu, A i siły trzeba podtrzymać, bo chcemy z wykopkami skończyć do godz. 15-ej.

W 6 godzin 18 ha ziemniaków wykopać — przepraszam: zdobyć — to doprawdy świadczy o tężyźnie i zapale naszych młodych żołnierzy. Życzymy im przeto powodzenia i żegnamy z żalem, powracając do pracy w redakcji.

Obrazek, jakiego byliśmy świadkami na polach Starego Olsztyna, nie był tego dnia odosobniony. Oto oddziały KBW równie dzielnie pokonywały „nieprzyjaciela" na polach zespołu Łabędziowo (pow. Bartoszyce) i zespołu Białoszyce (pow. Susz), natomiast w zespole Świetlin toczyli „walkę" milicjanci.

Również i cywile nie chcieli pozostać w tyle. Oto pracownicy Centrali Tekstylnej pracowali w Białym Dworze (pow. Braniewo), pracownicy Państwowego Przemysłu Miejscowego, Kuratorium Szkolnego i TOR w Orlińcu (pow. Pasłęk), a pracownicy pocztowi pomagali przy wykopach w zespole Bezlęda.

Zbliżają się jesienne szarugi. Czas jest gorący, a akcja ważna. Jesteśmy więc przekonani, że i ze wszystkich innych instytucji i zakładów pracy pośpieszą na kartofliska ochotnicy, którzy wykażą niemniejszy zapał, niż ich koledzy w ub. niedzielę.

208 domków mieszkalnych w Olsztynie stało się już własnością ludzi pracy

Akcja „uwłaszczeniowa" dotycząca domków mieszkalnych rozwija się na terenie Olsztyna w dalszym ciągu z niesłabnącą siłą.

Do chwili obecnej wytypowano i przeznaczono do sprzedaży prywatnym właścicielom 820 jedno i dwurodzinnych domków. Z liczby tej przeszło już do rąk ludzi pracy 208 obiektów mieszkalnych.

W chwili obecnej w toku załatwiania formalności jest dalszych 612 obiektów mieszkalnych, które przejdą w ręce prywatne. Świadczy to wymownie o niesłabnącym zainteresowaniu olsztyńskiego świata pracy akcją uwłaszczeniową nieruchomości miejskich. (l)

Podwoić szeregi TPŻ

Zarząd okręgu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza wraz ze wszystkimi swoimi oddziałami powiatowymi postanowił dla uczczenia I rocznicy Kongresu Zjednoczeniowego podwoić szeregi swojej organizacji, osiągając 32 tysiące członków. (an)

Ubezpieczalnia Społeczna nie ma rentgenologa

chociaż posiada w Olsztynie urządzenia rentgenologiczne

Ubezpieczalnia Społeczna posiada w Olsztynie urządzenia rentgenologiczne, nie posiada jednak rentgenologa i zmuszona jest korzystać z usług pracowni rentgenologicznej w państwowym szpitalu wojewódzkim.

Ten stan rzeczy bynajmniej nie jest zadowalający, ponieważ wspomniana pracownia rentgenologiczna przystosowana jest do potrzeb wewnętrznych szpitala i znajduje się tuż obok sali operacyjnej na wydziale chirurgicznym.

Jest to również bardzo niewygodne dla ubezpieczonych, którzy muszą wędrować na kraniec miasta. Poza tym słusznie czy niesłusznie uważają się na terenie szpitala za niepożądanych intruzów. Wywołuje to rozgoryczenie i narzekania.

Sprawa własnej pracowni Ubezpieczalni nie jest łatwa do rozwiązania, sądzimy jednakże, iż mimo wszystko wymaga szybkiego i radykalnego załatwienia. (an).

CZEGO DOKONANO W LECIE

przy odgruzowaniu Olsztyna

Prowadzona od 1 lipca przez komitet aktywizacji Olsztyna akcja odgruzowania miasta została z końcem września zakończona, warto więc zapoznać się z jej wynikami.

W pierwszej fazie, to znaczy w lipcu i sierpniu wszystkich biorących udział w akcji cechował zapał i ofiarność w pracy. Toteż i wyniki, osiągnięte w tym okresie, były najlepsze. Szczególny entuzjazm pracy przy oczyszczaniu miasta z gruzów wykazali zeomowcy, kolejarze, leśnicy, nauczycielstwo i wiele innych zespołów.

We wrześniu natomiast zapał osłabł, a niektóre zespoły w ogóle zawiodły.

W akcji odgruzowania miasta ogółem wzięło udział 35 zespołów o łącznej liczbie 7.552 osób, które przeciętnie pracowały po 3 godziny dziennie. Wydobyto i oczyszczono 276.870 sztuk cegły wartości około 1 miliona zł. i wywieziono 996 ton gruzu, co stanowi równowartość prawie 1,7 mil. zł. Ubocznie osiągnięto również 7 ton złomu żelaznego wartości 42 tys. zł.

Łączną wartość wykonanych prac przy społecznym odgruzowaniu miasta ocenia się na około 3 mil. zł.

Wiele też zyskał wygląd miasta. Przy Al. Wojska Polskiego doprowadzono do porządku 4 place i uporządkowano zniszczony dom przy Alei Warszawskiej. Uporządkowane zostały również obiekty przy ul. Stalina i Mickiewicza, na pl. Nowotki, przy ul. Kościuszki i Mochnackiego. Większych prac oczyszczających dokonano także na rogu ul. Grunwaldzkiej i 3 Maja oraz przy ul. Pieniężnego naprzeciwko kina „Polonia".

Mimo więc pewnych niedociągnięć i przeoczeń tegoroczne osiągnięcia Olsztyna w tej dziedzinie należy oceniać dość poważnie. (lu).

„Spójnia" zwycięża „Kolejarza" (Ostróda) 4:3

Kolejarz ostródzki i tym razem w ub. niedzielę nie miał szczęścia do „Spójni", oddając jej dwa zwycięskie punkty.

Gra toczyła się przy lekkiej przewadze „Spójni", której atutem była lepsza strona techniczna i kondycyjna. Kolejarze na tle gospodarzy zaprezentowali się jako zespół szybki i ambitny, nie rezygnujący z walki do ostatnich minut gry.

Gra była prowadzona ostro, ale fair, a zmienne sytuacje i ciekawe momenty podbramkowe wpłynęły dodatnio na całość spotkania tym bardziej, że i poziom meczu był zadowalający.

Bramki dla „Spójni" zdobyli: Drzala dwie, Szczepaniak i Dąbrowski po jednej. Dla Kolejarzy Godlewski, Balcerzak i Jaśko po jednej z karnego. Zawody prowadził dość dobrze p. Markowicz. W przedmeczu rezerwy „Spójni" pokonały rezerwy Kolejarza 2:1 (1:0). (at)

Hotel migracyjny wkrótce będzie gotów

Odbudowa przy ul. Kasprowicza w Olsztynie tak zwanego hotelu migracyjnego, którego zadaniem będzie pomieszczenie robotników sezonowych, sprowadzanych z innych dzielnic kraju, zbliża się ku końcowi.

Niebawem rozpoczną się tu roboty instalacyjno-wodociągowe i ogrzewnicze. Zarząd Miejski rozpatrzył już sprawę powierzenia tych robót przedsiębiorstwu instalacyjnemu według opracowanych kosztorysów na łączną sumę 3.696.060 zł.

Oddanie do użytku hotelu migracyjnego znacznie uprości problem sprowadzania brakujących nam fachowców przede wszystkim w dziedzinie budownictwa. (an)

NIEDYSKRECJE

Niepożądane przyzwyczajenie

W podolsztyńskiej wsi Jaroty przy drodze do Klewek uderza niemiecki napis na ścianie zamieszkałego domu: „Altdeutsches Gasthaus".

Czyżby mieszkańcy wsi Jaroty tak przyzwyczaili się do tego napisu, że przestał ich już razić? (lu)

Udział delegatek olsztyńskich

w zjeździe Ligi Kobiet we Wrocławiu

Świeżo odbył się we Wrocławiu zjazd kierowniczek kulturalno-oświatowych Ligi Kobiet z całego kraju. Woj. olsztyńskie reprezentowało na zjeździe 14 delegatek. Były to przedstawicielki Zarządu Wojewódzkiego i Miejskiego LK oraz kierowniczki świetlic. Ponadto w delegacji naszej brały udział kierowniczki, które przygotowują zespoły artystyczne do wiosennego festiwalu w Warszawie.

Z delegatek olsztyńskich zabierały głos w dyskusji ob. Maria Zimnochowa, kierowniczka zespołu artystycznego LK w Morągu oraz ob. Wanda Franaszczuk, kierowniczka świetlicy przy Zarządzie Pow. LK w Giżycku.

Kobiety nasze opowiedziały o pracy kulturalno-oświatowej w woj. olsztyńskim i o powstawaniu placówek artystycznych i świetlic, które w wielu wsiach mazurskich spełniają doniosłą rolę uświadamiającą społecznie i narodowo.

W związku z trwającym Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej delegatki olsztyńskie zobowiązały się spopularyzować poezję i pieśń radziecką wśród szerokich rzesz kobiet.

Dzień Olsztyna

NA FUNDUSZ SOLIDARNOŚCI

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Pokoju skarbowcy olsztyńscy zorganizowali zabawę, z której całkowity dochód w kwocie 15.666 zł przekazali na Fundusz Międzynarodowej Solidarności Pracujących.

Z ŻYCIA ENERGETYKÓW

Wczoraj na zebraniu pracowników dyrekcji i podokręgu ZEOM-u wybrana została delegacja na ogólnokrajowy zjazd energetyków, który ma się odbyć w Warszawie w dniach 6 i 7 listopada.

Delegatami na zjazd, który wyłoni władze Związku Zawodowego Energetyków, zostali ob. Janina Batorska i ob. Władysław Porycki. (tu)

PREMIERA

Z okazji roku chopinowskiego teatr im. Jaracza w najbliższym czasie wystawi premierę sztuki M. Łysakowskiej „Błękitny ton", osnutej na tle życia genialnego kompozytora. (a)

NASI AKADEMICY

Jak nas informuje sekretariat ZAMP-u i TPMSW, wszyscy kandydaci z Olsztyna, którzy zdali w Toruniu egzamin wstępny na I rok studiów, zostali decyzją Min. Oświaty przyjęci na studia.

Komunikują nam również, że w dn. 10 bm. rozpoczną się regularne wykłady na kursach księgowości i spółdzielczości w budynku SPA.

Z ZARZĄDU MIEJSKIEGO

Istniejący dotychczas w Zarządzie Miejskim referat aprowizacji znajduje się obecnie w stanie likwidacji. (lu)

ŻENIMY SIĘ

We wrześniu zawarto w naszym mieście 45 małżeństw. (an)

Pierwsza impreza artystyczna

w nowootwartej świetlicy w Buchwałdzie

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Jak już donosiliśmy wczoraj po krótce, we wsi Buchwałd w pow. olsztyńskim odbyła się uroczystość przekazania świetlicy miejscowemu społeczeństwu przez jej fundatorów, którymi byli SOK-iści DOKP Olsztyn, opiekujący się Buchwałdem od roku 1947.

Przed udekorowanym, gruntownie przebudowanym budynkiem dawnej karczmy niemieckiej, w której obecnie mieści się świetlica, przywitał przybyłych z Olsztyna gości wójt gm. Dywity oraz miejscowy sołtys (autochton), po czym starosta olsztyński przeciął symboliczną wstęgę.

TEGO TU NIGDY NIE BYŁO

Goście z przybyłym z Warszawy płk. Nowakowskim, dyrektorem kolei ob. Pietraszkiem, oraz przedstawicielami partii i społeczeństwa na czele wstępują do odświętnie przybranej, obszernej i widnej sali świetlicowej, która wkrótce zapełnia się po brzegi publicznością z Buchwałdu i sąsiednich wsi.

Występy artystyczne, jakich nigdy nie widział Buchwałd, rozpoczyna orkiestra symfoniczna ZZK pod dyrekcją prof. Truszczyńskiego. Następnie do głosu dochodzi ekipa Polskiego Radia.

Zebrani ze szczerym podziwem słuchali utworów zespołu harmonistów Wesołowskiego, występów chóru rewellersów Szacha, śpiewaka Marrota (baryton) i lekkiej konferansjerki Małgorzewskiego. Dodajmy, że całość koncertu nagrano na taśmę dźwiękową.

Po występach gości miejscowe zespoły przedszkolaków i uczniów szkoły podstawowej wystąpiły z popisami regionalnych pieśni i tańców.

DZIEJE POMOCY

Uroczystość zakończyła się beztroską zabawą ludową, podczas której dziennikarz miał możność zebrać garść szczegółów z dziejów opieki sokistów nad wsią Buchwałd. Opieka ta, jak już wspomnieliśmy, datuje się od 1947 roku. Już w 1948 r. kosztem 150 tys. zł odremontowano i wyposażono miejscowe przedszkole, które obecnie wykazuje piękny rozwój. Dla szkoły podstawowej zakupiono książki i pomoce naukowe, przy czym dla ułatwienia dziatwie pracy postarano się o zelektryfikowanie wsi, z czego skorzystało również 50 miejscowych gospodarstw chłopskich.

Dalszy etap opieki sokistów wyraził się w pomocy przy żniwach (300 dniówek), ostatnio zaś w odbudowie i wyposażeniu świetlicy.

W tej ostatniej akcji brali również udział mieszkańcy wsi Buchwałd, którzy sposobem gospodarczym wykonali wszystkie prace z materiałów, zakupionych przez sokistów. Dzięki temu kosztem około 186 tys. zł i dzięki włożonej pracy, wieś uzyskała dobrze urządzoną świetlicę.

Wspomnieć tu także należy, że i ZZK (olsztyński węzeł) ofiarował 30 ławek dla szkoły i wziął ostatnio udział w dekoracji świetlicy. (lu)

Nasi korespondenci donoszą:

BARTOSZYCE. Z kredytów inwestycyjnych prowadzony jest w naszym mieście remont dwóch oczyszczalni kanalizacyjnych, dzięki czemu już wkrótce sprawa stałych zanieczyszczeń sieci kanalizacyjnej zostanie rozwiązana. Długość tej sieci wynosi 16 km, co w znacznej mierze utrudniało utrzymanie jej w stanie używalności. (zb)

BISKUPIEC. W dn. 8 bm. przyjechała do nas objazdowa Wystawa Kopernikowska, której uroczystego otwarcia dokonał w imieniu nieobecnego starosty ob. Dębicki. Symboliczną taśmę przeciął ob. Jabłoński, przodownik pracy z państwowego tartaku. (kkow)

ELBLĄG. — Liczba członków TPPR w naszym mieście masowo wzrasta. Dla zamanifestowania woli pokoju załogi na przykład zakładów mechanicznych, browaru państwowego i elektrowni powzięły decyzję gremialnego przystąpienia do TPPR. Tym samym Towarzystwo zyska ponad 4.000 nowych członków. (mx).

ELBLĄG. — Warmińska fabryka wyrobów metalowych wykonała w dniu 30 ub. m. roczny plan produkcji w 100 proc. Z zaplanowanych na rok bieżący oszczędności produkcyjnych na sumę ponad 5.700 tysięcy złotych zrealizowano dotąd blisko 5 milionów zł. (mx).

KĘTRZYN. — Przy szkole mechanicznej z okazji Dnia Pokoju dokonano uroczystego otwarcia świetlicy ZMP podczas którego wręczono ochotniczej straży pożarnej 50 bosaków. Młodzież sama wykonała bosaki w godzinach pozalekcyjnych. Warto podkreślić, że młodzież tej szkoły należy do ZMP w 98 proc. (ma).

LIDZBARK. — Sprawy funduszu gospodarki mieszkaniowej są pilnie analizowane przez nasze czynniki lokalne. Na ostatnim posiedzeniu ustalono, że jest do rozdysponowania 4 mil. zł. z funduszu centralnego i 760.000 zł gotówki własnej. Pieniądze są przeznaczone wyłącznie na remont mieszkań dla robotników. Kwota 760 tys. zł. już jest rozchodowana, 9 mieszkań wyremontowano.

Obecnie zajdzie potrzeba zwrócenia się do społeczeństwa o pomoc w rozbiórce gruzów, gdyż robotnicy fachowi będą potrzebni wyłącznie do pracy w swoich specjalnościach. (ak).

MIŁOMŁYN. Już zbliża się połowa października, a odbudowa naszej szkoły nie została jeszcze ukończona i jej tempo jest w dalszym ciągu powolne. Toteż ludność coraz głośniej domaga się przyśpieszenia robót, gdyż chce mieć jak najprędzej czynną szkołę. (d)

OSTRÓDA. — Elektryfikacja miast i wsi na terenie naszego powiatu posuwa się powoli, lecz systematycznie. Do obecnej chwili zelektryfikowanych zostało: 2 miasta, 65 gromad wiejskich oraz 25 majątków PGR. W najbliższym czasie przewiduje się elektryfikację dalszych 6 gromad. (mr)

OSTRÓDA. — Likwidujący się zarząd koła PZbWP przed zdaniem urzędowania i połączeniem w jedną organizację Zw. Bojowników o Niepodległość i Demokrację urządził 3 zabawy, z których czysty zysk w kwocie 58.307 zł. przekazał na SFOS. (mr).

OSTRÓDA. — Zarząd Miejski przystąpił do wykończenia wielkiego bloku mieszkalnego o sześciu numerach przy ul. 1 Armii. Gmach ten jeszcze w roku bieżącym ma być oddany do użytku. (mr).

OSTRÓDA. — Pisaliśmy swego czasu o drewnianych słupach, położonych tak, że zamiast zmieścić się na pustym placu przy rogu ul. Gen. Sikorskiego i Kopernika, wystają na chodnik, tworząc dla przechodniów istną pułapkę, szczególnie wieczorem. Niestety, słupy w dalszym ciągu leżą, jak dawniej. Jeżeli będziemy liczyli na to, że przeszkodę usunie ząb czasu, obecne pokolenie tego nie doczeka. A może MO przyśpieszy sprawę gwoli wygody przechodniów?

OLSZTYNEK. — Odbyły się u nas roki starościńskie z udziałem wicestarosty ob. Tatarczuka. Interesanci mieli możność załatwienia na miejscu szeregu spraw, oszczędzając sobie jazdy do miasta powiatowego, odległego o 32 km. (x)

Społeczna inicjatywa cukrowni »Kętrzyn«

KĘTRZYN. W ramach łączności robotników fabrycznych ze wsią pracownicy naszej cukrowni objęli opiekę nad spółdzielnią produkcyjną w Filipówce oraz nad ośrodkiem maszynowym w Biedaszkach. Robotnicy w godzinach wolnych od pracy przeprowadzili szereg remontów maszyn rolniczych, traktorów i motorów elektrycznych. Urządzono też dwie wycieczki do Biedaszek. Robotnicy pracowali także przy przerywce buraków w Filipówce, poświęcając na ten cel 1.240 roboczogodzin. (il)

Uwaga, inwalidzi!

Przypominamy wszystkim inwalidom wojennym, Polakom miejscowego pochodzenia (Mazurom i Warmiakom), że przysługuje im prawo ubiegania się o zaopatrzenie inwalidzkie.

Bliższych informacji udzielają w miastach powiatowych koła Związku Inwalidów Wojennych, lub referaty inwalidzkie w starostwach. **Pretensje o zaopatrzenie inwalidzkie można zgłaszać jedynie do dnia 30 b. m.**

Zawiadamiamy

iż biuro F-my

„INSTALATOR"

z dniem 10 października 49 r. mieści się przy ul. OSIŃSKIEGO nr 11.

Nie pozostaniemy w tyle za innymi

W zbiórce TBS współzawodniczymy ze Szczecinem i Białymstokiem

Od dnia wczorajszego do 18 b. m. wszystkie oddziały powiatowe Towarzystwa Burs i Stypendiów przeprowadzają zbiórkę na fundusz stypendialny im. Fr. Chopina, z którego będą udzielane stypendia dla młodzieży chłopskiej i robotniczej, która pragnie poświęcić się studiom muzycznym.

Dla osiągnięcia lepszych wyników w zbiórce poszczególne koła powiatowe TBS przystąpiły do współzawodnictwa. Osiągnięte wyniki oceniane będą na punkty.

Powiaty Giżycko, Mrągowo, Olsztyn i Szczytno jako minimum mają osiągnąć po 70 punktów, Biskupiec, Kętrzyn, Lidzbark, Morąg, Ostróda i Pasłęk po 50 punktów, wreszcie Bartoszyce, Braniewo, Górowo Iławieckie, Susz, Nidzice, Pisz i Węgorzewo po 40 punktów.

Niezależnie od współzawodnictwa między kołami powiatowymi TBS w naszym województwie współzawodniczy z woj. szczecińskim i białostockim.

Fakt ten będzie dodatkowym bodźcem dla naszego społeczeństwa, aby woj. olsztyńskie, znane z ofiarności, nie pozostało w tyle w tym szlachetnym współzawodnictwie. (lu)

CO I GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza: „Wassa Żeleznowa", godz. 19.30.

Kino „Polonia": „Pieśń tajgi", prod. rosyjsko-czechosłow., godz. 16, 18 i 20, dozw. od lat 14.

Kino „Mazur": „Diabelska grań", prod. czechosłow., godz. 15.30, 17.30 i 19.30, od lat 7.

Kino „Odrodzenie": „Harry Smith odkrywa Amerykę", wersja polska filmu radzieckiego, godz. 16.15, 18.15 i 20.15, dodatek „Tour de Pologne".

Dyżurna apteka — „Pod Kopernikiem", ul. Stalina 34.

Wzrasta pogłowie trzody chlewnej

Świadczą o tym dane akcji szczepień ochronnych

Świeżo zakończona druga w tym roku masowa akcja szczepień przeciwróżycowych trzody chlewnej, objęła w naszym województwie ogółem ok. 112.000 sztuk, nie licząc dokonywanych równolegle szczepień indywidualnych.

Jest to cyfra prawie o 40 proc. wyższa od uzyskanej w toku analogicznej akcji wiosennej, co świadczy nie tylko o większej sprawności aparatu terenowego Woj. Wydz. Weterynarii, ale również o znacznym przyroście pogłowia trzody chlewnej w województwie. Pogłowie to liczyć trzeba obecnie na ok. 200 tysięcy sztuk.

Najwięcej szczepień, mianowicie 11.500 dokonano w pow. ostródzkim, następnie w morąskim — 10.300, w pasłęckim — 9.450, w suskim — 9.400, w lidzbarskim — 8.850, w węgorzewskim — 6.600, w kętrzyńskim — 6.200 i w olsztyńskim ok. 6.000. Pozostałe powiaty województwa wykazują mniejsze ilości — poniżej sześciu tysięcy sztuk zaszczepionej trzody chlewnej. (l)

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Kupię powszechny aktualny katalog znaczków pocztowych. Wiadomość Adm. „Życia". 954-1

PRACA ZAOFIAROWANA

Pomoc domowa lubiąca ciszę do 2 osób w okolice podwarszawskie, małe gospodarstwo, potrzebna. Referencje konieczne. Zgłoszenia kierować: „Księg. Spółdz." „Książnica Mazurska" Ostróda. 27500-0

LOKALE

Mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią w Olsztynie zamienię na 2 — 1 w Poznaniu. Adres w Adm. „Życia Olsztyńskiego". 946-0

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Olsztyn Nr. 26895 „M" Szabłowski Wiktor. 31652-1

Zagubiono odcinek zameldowania RKU Olsztyn na nazwisko Świderski Leon, syn Piotra, ur. 1914 r. 953-0

Zagubioną dowód rejestracyjny nr. 36116 wydany przez Woj. Wydz. Samochodowy Olsztyn dla PGR Giżycko.

Zagubiono odcinki wymeldowania wyd. Zarząd Miejski Ostróda, na nazw. Wiktorskich Józefa i Jadwigi. 31651-1

Zagubiono legitymację PKS, roczny bilet PKP Stoma Walenty, Włochy, Promienista 22. 949-1

Zagubiono książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Olsztyn nr. 037/45 na nazwisko Hołubowski Czesław, Olsztyn, Reymonta 13. 950-1

Zagubiono książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Olsztyn nr. 037/45 na nazwisko Hołubowksi Czesław, Olsztyn, Reymonta 13. 950-1

B 39239